



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący

SSO Alina Gąsior

Protokolant

st.sekr. sąd. Beata Gurdziołek

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2019 roku w Piotrkowie Trybunalskim
na rozprawie

sprawy z powództwa Pawła Olejniczaka

przeciwko Pawłowi Gębiczowi

o ochronę dóbr osobistych

oddala powództwo.



Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność świadczy

Starszy Sekretarz Sądowy

Beata Gurdziołek

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym z dnia 30.11.2018r. powód Paweł Olejniczak, reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o:

1. nałożenie na pozwanego Pawła Gębicza obowiązku przeproszenia powoda w terminie siedmiu dni od daty uprawomocnienia się wyroku, poprzez zamieszczenie na stronie internetowej *twojekomunice.pl* w formie odrębnego wpisu zatytułowanego PRZEPROSINY oświadczenia następującej treści: *„Ja, niżej podpisany Paweł Gębicz przepraszam Pana Pawła Olejniczaka, za bezprawne naruszenie Jego dóbr osobistych, będące następstwem podania przeze mnie nieprawdziwych informacji zawartych we wpisie opublikowanym w dniu 10 września 2018 r. na stronie internetowej bloga twojekomunice.pl oraz dalszego publicznego rozpowszechniania tych treści na portalu Facebook, a także w ulotkach stanowiących materiały wyborcze drukowanych polegające na insynuowaniu znacznego zwiększenia zadłużenia Gminy, niegospodarnego wydatkowania środków publicznych oraz nieznanym przeznaczeniu z jej budżetu kwoty ok. 2,5 mln zł. Jednocześnie wyrażam ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały cześć i dobre imię Pana Pawła Olejniczaka oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, a także podważone zostało zaufanie, jako do osoby sprawującej funkcję publiczną — Wójta Gminy Gomunice, które jest podstawą relacji Władz Gminy z członkami lokalnej wspólnoty samorządowej”* - podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem pozwanego i na jego koszt, w taki sposób, aby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego, mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia oraz, aby z oświadczeniem tym nie kolidowały reklamy bądź inne treści odciągające uwagę od oświadczenia oraz tak aby oświadczenie było widoczne w całości po wyświetleniu strony internetowej *twojekomunice.pl*, pogrubionym drukiem, czarną czcionką Times New Roman o wielkości nie mniejszej niż 16 pkt oraz udostępnienie tego wpisu na portalu społecznościowym Facebook poprzez profil osobisty pozwanego.
2. zapewnienie przez Pozwanego nieusuwalności oświadczenia opublikowanego zgodnie pkt 1,

3. zasądzenie na rzecz Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”, 77-400 Złotów, Stawnica 33, nr konta: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010, z dopiskiem: NIKODEM NITKOWSKI kwoty 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powoda, płatnej w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, a w wypadku bezskutecznego upływu tego terminu powiększonej o odsetki ustawowe liczone od dnia upływu terminu do dnia zapłaty,
4. zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego, według norm przypisanych.

Powód sprecyzował, że przeprosiny w prasie winny być opublikowane na białym tle w czarnej ramce o wielkości niemniejszej niż 20 cm na 20 cm, napisanych czarną pogrubioną czcionką Arial o wielkości niemniejszej niż 20 pkt., na pierwszej stronie, zaś w serwisie internetowym natomiast w centralnej, górnej części strony głównej, na białym tle, w czarnej ramce o wielkości niemniejszej niż 300x600 pikseli, czarną pogrubioną czcionką Arial o rozmiarze 20 pikseli.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 10 września 2018 r. pozwany dokonał wpisu na blogu twojgomunice.pl o tytule „*gdzie są pieniądze*”, gdzie na podstawie samodzielnej analizy stanu zadłużenia Gminy Gomunice w odniesieniu do stanu jej finansów z okresu rządów poprzedniego wójta, zasugerował niegospodarność powoda, sprawującego urząd wójta, w wydatkowaniu środków budżetowych w związku z realizowanymi projektami oraz inwestycjami, podkreślając w szczególności znaczny wzrost zadłużenia. Wpis ten następnie został udostępniony na profilu pozwanego w portalu społecznościowym Facebook, przy czym publikacja ta odbyła się kilka dni przed terminem zgłoszenia list wyborczych, a także w sytuacji, gdy obie strony miały kandydować na wójta gminy Gomunice. Powód zarzuca pozwanemu braki w przeprowadzonej analizie z wykonania budżetu oraz istniejącego zadłużenia, stanowiące celowe działanie w ramach kampanii wyborczej mające na celu wyłącznie dyskredytację powoda jako jednego z kandydatów. Powód wskazał, iż działanie pozwanego stanowiło naruszenie jego dobrego imienia w środowisku społeczności lokalnej. Krzywda powoda polega natomiast na obniżonej reputacji.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 stycznia 2019 r. (data nadania pisma) pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako oczywiście bezzasadnego, jak też zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przypisanych. W uzasadnieniu pisma pozwany wskazał, iż wszystkie przedstawione przez niego informacje mają pokrycie w dokumentach wytworzonych przez organy państwowe, ponadto zwrócił uwagę, iż wobec powoda w trybie

wyborczym zostało wydane orzeczenie zobowiązującego go do przeprosin za nieprawdziwe informacje, które podał w swoich materiałach wyborczych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 września 2018 r. powód napisał i opublikował na stronie internetowej *twojgomunice.pl* artykuł pt. „gdzie są pieniądze” o następującej treści:

„Kończy się kadencja Wójta Gminy Gomunice pana Pawia Olejniczaka, czas podsumować rządy i porównać je z poprzednikiem, bo miało być lepiej a wyszło jak....

Najlepsza, najbardziej obiektywną rzeczą na której wszyscy się znają a jednocześnie ukazującą podejście do gospodarowania mieniem Gminy Gomunice są pieniądze. Pamiętajmy, że poprzedniego Wójta społeczeństwo zmieniło właśnie ze względu na sposób gospodarowania, zarządzania mieniem wspólnym- (bo Pan Sewerynek jako człowiek to równy chłop z niego).

Aby dokonać jak najbardziej obiektywnej oceny zadałem sobie pytania:

- 1. Jakie zadłużenie było na początków rządu pana Olejniczaka - co zastał*
- 2. Jakie zadłużenie Gminy Gomunice jest na kończącej się kadencję - wynikające z dokumentów, którymi dysponuję i które są ogólnie dostępne.*
- 3. Jakie i za jaką kwotę poczynione zostały inwestycje zarówno w kadencji pana Sewerynka jak i kadencji pana Olejniczaka - ponieważ inwestycje są o różnej wartości przejąłem ,że wezmę pod uwagę tylko te których wartość przekraczała 100 000zł.*

Czas odpowiedzieć na pierwsze dwa pytania:

- 1. Zadłużenie jakie zastał Pan Olejniczak to około 5 700 000zł (stan na 31.12.2014r)*
- 2. Zadłużenie jakie zostawia Pan Olejniczak to około 7 000 000zł (stan na lipiec 2018r)*

tak więc zadłużenie Gminy Gomunice wzrosło o około 1 300 000zł warto dodać, że w tej kadencji Gmina Gomunice otrzymała zwrot podatku vat ok. 900 000zł (za kanalizację, którą wykonał pan Sewerynek), jeśli tą kwotę uwzględnimy to na okrągło zadłużenie gminy wzrosło o około 2 000 000zł.

Odpowiedź na 3 pytanie jest równie Ciekawa.

Wielkość inwestycji powyżej 100 000 000zł w poszczególnych kadencjach

- 1. W kadencji Pana Sewerynka (01.01.2011-2014) wynosiła - 3 318 732,36*

2. *W kadencji Pana Olejniczaka (01-01-2015 - do 31-08-2018) - 2 776 025,97 - (uwzględniając termomodernizacji (ocieplenia) budynku gminy, na tę inwestycję część pieniędzy pozyskał jeszcze pan Sewerynek)*

Wydatki na inwestycje powyżej 100 000zł spadły o 542 706,03zł,

Należy zadać sobie pytanie - gdzie zostało wydane ok. 2 500 000zł.”

Artykuł zawierał kopię bilansu z wykonania budżetu Gminy Gomunice sporządzonego w dniu 31 grudnia 2014 r. z zaznaczoną pozycją zobowiązania – stan na koniec roku: 5 718 260,04 zł.

/dowód: zrzut ekranu ze strony twojgomunice.pl k.27-28, bilans k.119, zeznania pozwanego na rozprawie 28 marca 2019 r.: nagranie płyta k.179, protokół k.177-177v/

Tego samego dnia pozwany opublikował na portalu społecznościowym Facebook na swoim profilu odnośnik internetowy do powyższego artykułu opatrzonego komentarzem:

„gdzie kończą się pieniądze – nowy wpis na

Kończy się kadencja Wójta Gminy Gomunice pana Pawła Olejniczaka, czas podsumować rządy i porównać je z poprzednikiem, co miało być lepiej, a wyszło jak...”

/dowód zrzut ekranu z portalu Facebook k.29/

Paweł Gębicz przedstawiając sytuację finansową gminy Gomunice oparł się na bilansie z wykonania budżetu Gminy Gomunice na dzień 31-12-2014r., informacji z wykonania budżetu Gminy Gomunice za I półrocze 2018r., protokole Rady zawierającego informację o zwrocie podatku VAT oraz ogłoszenie o udzieleniu zamówienia na kredyt długoterminowy.

Gmina nie publikowała swoich budżetów po 2014 r.

/dowód: zeznania pozwanego na rozprawie 28 marca 2019 r.: nagranie płyta k.179, protokół k.177v/

Gmina Gomunice na dzień 30 czerwca 2018 r. posiadała zadłużenie ogółem w kwocie 5 265 818,23zł, w tym: kredyty bankowe – 2.864.062,50 zł, pożyczki – 160.911,83 zł, zobowiązania wymagalne 1.300,51 zł, zobowiązania niewymagalne – 2.239.543,39 zł.

W 2018 roku Gmina Gomunice zaciągnęła zobowiązanie kredytowe w kwocie 1.757.266,45 zł na pokrycie deficytu budżetowego oraz spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań.

Gmina Gomunice uzyskała zwrot podatku VAT za inwestycje w latach 2010-2011 w wysokości 889.920 zł.

/dowód: informacja z wykonania budżetu k.121-130, ogłoszenie o udzieleniu zamówienia kredytu długoterminowego k.131-132, informacja z wykonania budżetu k.121-130/

Po opublikowaniu artykułu na zebraniach wyborczych powód był pytany przez mieszkańców gminy o zadłużenie, o którym była mowa w artykule.

Powód został wybrany ponownie na wójta w wyborach samorządowych.

/dowód: zeznania powoda na rozprawie 28 marca 2019 r.: nagranie płyta k.179, protokół k.177/

Pozwany nie pełni obecnie funkcji radnego.

/dowód: zeznania pozwanego na rozprawie 28 marca 2019 r.: nagranie płyta k.179, protokół k.177/

Między stronami toczyło się postępowanie w trybie wyborczym przed tut. Sądem w sprawie I Ns 176/18. Postanowieniem z dnia 18 października 2018 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wydał rozstrzygnięcie w trybie art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego, w którym nakazał Pawłowi Olejniczakowi przeproszenie Pawła Gębicza i sprostowanie nieprawdziwej informacji poprzez zamieszczenie oświadczenia następującej treści:

„Na mocy orzeczenia Sądu wydanego w następstwie rozpoznania wniosku Pawła Gębicza prostuję nieprawdziwe informacje zawarte w ulotce wyborczej, iż Gmina Gomunice przez cztery ostatnie lata otrzymała ponad 10 milionów złotych dofinansowania ze środków Unii Europejskiej i znajduje się na drugim miejscu w województwie łódzkim wśród gmin pomiędzy 3500 a 6000 mieszkańców pod względem pozyskania środków zewnętrznych. Za rozpowszechnianie powyższych nieprawdziwych informacji przepraszam.

Oświadczam, iż wysokość środków pozyskanych przez Gminę Gomunice z Unii Europejskiej w okresie czterech ostatnich lat wynosi 3.552.370,50 zł. Gmina Gomunice zajmuje 21 miejsce w rankingu gmin województwa łódzkiego o liczbie mieszkańców 3500 a 6000 pod względem pozyskania środków zewnętrznych”.

/dowód: postanowienie SO w Piotrkowie Tryb. z 18.10.18 w sprawie I Ns 176/18 wraz z uzasadnieniem k.148-159/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód żądał ochrony na gruncie przepisów kodeksu cywilnego. Niniejszą sprawę należy jednak rozpatrywać również w oparciu o regulacje ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 1914).

Indywidualny blog bywa praktyczną realizacją przewidzianej w art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo prasowe *in fine* koncepcji jednoosobowej "prasy", o ile zostaną spełnione w jego praktyce wszelkie przedmiotowe cechy prasy. Osoba prowadząca blog jest redaktorem naczelnym, jako podmiot uprawniony do decydowania o kształcie zamieszczanych na nim informacji. Bez znaczenia jest przy tym to, czy przedsięwzięcie w postaci bloga ma charakter komercyjny, profesjonalny, czy amatorski. W świetle przepisu art. 7 ustawy Prawo prasowe cechą dystynktywną „prasy” jest periodyczność przekazu, jego ogólnoinformacyjny cel, a także poprzedzający samą publikację proces przygotowania redakcyjnego. Sporny artykuł pozwanego został opublikowany na portalu twojekomunice.pl, który jest tzw. blogiem (od ang. weblog - sieciowy dziennik, pamiętnik) będący rodzajem strony internetowej, na której autor umieszcza datowane wpisy wyświetlane kolejno. Celem bloga pozwanego jest cykliczne informowanie opinii publicznej o określonych faktach dotyczących funkcjonowania gminy z dziedziny gospodarki, polityki, sportu czy kulturalny, jak również wyrażanie swojej opinii. Wpisy opatrzone są datą, odrębnym tytułem, a także są opatrzone wspólną nazwą bloga i tworzą jednorodną całość. Pozwany publikuje z częstotliwością średnio kilku wpisów miesięcznie od 2014 r. Blog pozwanego stanowi stale aktualizowane i adresowane do szerokiej opinii publicznej źródło danych (o czym świadczy choćby rekomendowanie spornego wpisu na swoim profilu na portalu Facebook). W związku z powyższym blog pozwanego będzie czasopismem w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo prasowe.

Rygorzy prawa prasowego, obowiązki ciążące na dziennikarzu dotyczą bloggera tylko wówczas, kiedy zamierza on prezentować treści ingerujące w dobra osobiste innych osób. W niniejszej sprawie pozwany zaś opublikował swoje poglądy, które zawierają ujemną opinię dotyczącą powoda.

Wzajemna relacja przepisów art. 23 i 24 kc i przepisów prawa prasowego polega na ich kumulatywnym zbiegu. Stosunek wzajemnego uzupełniania się przepisów kodeksu cywilnego i prawa prasowego w sytuacji, gdy do naruszenia dobra osobistego doszło w

publikacji prasowej, dotyczy nie tylko roszczeń uprawnionego, ale także oceny naruszenia dobra oraz bezprawności tego naruszenia. W konsekwencji przy analizowaniu w takiej sprawie przesłanek wyłączenia bezprawności należy mieć na względzie także szczegółowe regulacje zawarte w prawie prasowym (szerzej: uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005 nr 7-8, poz. 114, str. 1).

W myśl art. 24 § 1 zd 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne.

Przez działanie bezprawne rozumie się zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Z kolei prawo prasowe określa powinności dziennikarza, przypisując mu obowiązki zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1) oraz działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego (art. 10 ust. 1). Stwierdzony przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych fakt zadośćuczynienia tym ustawowo skonkretyzowanym obowiązkom powinien być czynnikiem uwzględnianym przy ocenie bezprawności działania.

Ze względu na domniemanie bezprawności powód nie musi udowadniać, że zachowanie sprawcy naruszenia było niezgodne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Sprawca w celu zwolnienia się z odpowiedzialności musi udowodnić, iż jego działanie było nastąpiło w warunkach wyłączających tę bezprawność.

Do powstania roszczeń określonych w art. 24 § 1 kc niezbędne jest ustalenie dobra osobistego podlegającego ochronie, o którym mowa w art. 23 kc, jego naruszenia i bezprawność działania sprawcy, mając przy tym na uwadze kontekst sytuacyjny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 grudnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 642/13, Legalis). Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być jednak dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, Legalis).

Pierwszą więc kluczową kwestią, która wymagała wyjaśnienia w toku postępowania było ustalenie, czy powód wykazał, iż w spornym artykule doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Zdaniem powoda, publikacja pt. „gdzie są pieniądze” naruszyła jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia.

Dobre imię należy do zewnętrznego aspektu czci i ująć je można jako ogół dotyczących jednostki uwarunkowań i atrybutów pozwalających na pozytywne postrzeganie tej jednostki w otoczeniu. Ochrona czci (dobrego imienia) obejmuje przy tym wszystkie dziedziny życia – życie osobiste, zawodowe i społeczne. Naruszenie dobrego imienia ma

miejsce w przypadku przypisania innej osobie postępowania lub właściwości, które mogą wpłynąć negatywnie na ocenę tej osoby przez innych. Jednakże ochrona czci (dobrego imienia) jako dobra osobistego nie oznacza zakazu krytyki. Zwłaszcza osoby wykonujące zawód publicznego zaufania nie mogą, powołując się na ochronę czci jako dobra osobistego, żądać od innych milczenia i powstrzymania się od wyrażania krytycznych ocen (np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, Nr 7–8, poz. 94).

W sprawie niniejszej powód, występujący jako osoba pełniąca funkcję wójta Gmunice, naruszenia swych dóbr osobistych upatrywał w tym, że ogólny wydzźwięk cytowanego artykułu budował wśród lokalnej społeczności przekonanie, że powód jako piastujący urząd wójta jest osobą niegospodarną, nie potrafiącą dobrze zarządzać gminą, a także robiącą wszystko na kredyt, przy czym źródłem powyższego jest przede wszystkim złe wskazanie kwoty zadłużenia (k.176v). W tym też zakresie Sąd dokonał oceny zachowania pozwanego. Sąd pominął w rozważaniach kwestie dotyczące realizacji zamówień publicznych w zakresie kanalizacji i inne kwestie niewynikające bezpośrednio ze spornego artykułu, jako że strony zmierzały do uczynienia z niniejszego postępowania kolejnego sporu w trybie wyborczym o prawdziwość zamieszczonych informacji.

Sporny artykuł pozwanego Sąd oceniał przede wszystkim pod kątem wolności wypowiedzi zagwarantowanej w art. 54 Konstytucji i art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zwrócić przy tym należy uwagę, iż ochrona wolności wypowiedzi nie zależy od formy jej wyrażenia i dlatego prawo chroni nie tylko opinie (oceny) wyważone i rozsądne, ale również przesadzone, drażniące, a nawet odpychające. Zwłaszcza ocena może być ostrzejsza, jeżeli dotyczy ważnej kwestii społecznej. Pod tym pojęciem należy rozumieć sprawy o istotnym znaczeniu dla społeczeństwa. Ocena nawet przesadzona, ale oparta na faktach prawdziwych, która nie zawiera treści znieważających nie powinna być uznana za naruszenie czci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28.07.2016 r., sygn. I ACa 1420/15, Legalis).

Możliwość publikowania wypowiedzi krytycznych, o której mowa w art. 41 ustawy Prawo prasowe, jest właśnie realizacją wolności wypowiedzi. Prawo do krytyki (prasowej) należy rozumieć jako pejoratywną wypowiedź oceną, także opartą na faktach, służącą realizacji kontroli społecznej spraw publicznie doniosłych.

Prawo pozwanego do krytyki działań władz gminy należy pojmować na kanwie niniejszej sprawy dwojako. Po pierwsze wynika stąd, że pozwany jest mieszkańcem gminy, którego pośrednio dotyczą decyzje podejmowane przez powoda jako wójta, a więc i

potencjalny wyborcą, po drugie, jeśli by traktować tekst pozwanego jako przedwczesną kampanię wyborczą, stanowi ono narzędzie właściwe dla demokracji.

Sporny artykuł opublikowany na portalu internetowym twojekomunice.pl ma wydźwięk nieprzychylny dla powoda i podejmowanych przez niego działań, jako wójta w okresie kadencji w latach 2014 – 2018. Niemniej nie można na tej podstawie wywieść naruszenia dóbr osobistych. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż prawo społeczeństwa do uzyskiwania informacji o ważnych zjawiskach i wydarzeniach ze sfery życia publicznego może być w sposób wartościowy realizowane jedynie przez informację i krytykę mającą na celu prawdziwe ich przedstawienie.

Pozwany, formułując treść artykułu, dokonał oceny działań powoda jako wójta w okresie jego kadencji w latach 2014-2018 r. Natomiast osoba pełniąca funkcję publiczną, jaką z pewnością jest funkcja wójta, musi liczyć się z tym, że jej działanie może być negatywnie odbierane i musi godzić się na ocenę swoich zachowań. Prowadząc publiczną działalność musi godzić się na poddanie swojej aktywności jawnej krytyce i reakcji opinii publicznej (wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2012 r. V CSK 109/11, Legalis), a co za tym idzie - swoboda opinii i krytyki takiej osoby jest zdecydowanie poszerzona. Niewątpliwie jednak każda ostra wypowiedź, negatywnie oceniająca działalność takiej osoby musi być poparta prawdziwymi informacjami, uzyskanymi w sposób rzetelny i sumienny i służyć. Dozwolona jest tylko taka krytyka, która jest rzeczowa i rzetelna, służy ochronie interesu publicznego i opiera się na prawdziwych, zweryfikowanych faktach. Przekazywanie informacji nieprawdziwych i niesprawdzonych nie leży w interesie społecznym.

Postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany, opisując stan zadłużenia gminy, powołał się na publikacje powszechnie dostępne oraz wytworzone przez organy państwowe, Nie można zarzucać pozwanemu błędnego wliczanie niewymagalnych zobowiązań w zadłużenie gminy, skoro sama gmina tak podaje stan swojego zadłużenia. Wskazać należy, iż dokumenty urzędowe generowane przez organy państwowe korzystają z waloru prawdziwości i rzetelności, brak jest zatem podstaw dla których pozwany miałby dokonywać własnej analizy ekonomicznej zadłużenia. Informacja z wykonania budżetu zawierająca tak opisane zadłużenie była podana do wiadomości publicznej, w przeciwieństwie do oświadczenia skarbnika, jakie przedstawił powód (które obejmuje stan już po opublikowaniu spornego artykułu). Pozwany w artykule unika jednoznacznej oceny, zadając jedynie pytanie, co się stało z pieniędzmi. Pytanie to należy jednak interpretować przede wszystkim w kontekście mającej za chwilę zacząć się kampanii wyborczej, a więc przede wszystkim jako przyczynek do publicznej debaty czy jakiegokolwiek innej formy dyskusji. Poniekąd tak też się stało, skoro

pomiędzy stronami toczyło się postępowanie w trybie wyborczym w sprawie I Ns 176/18. Powód odnosił się również do tej kwestii na spotkaniach wyborczych, na których był pytany przez mieszkańców o stan finansów.

Wyliczenia pozwanego opierały się na zsumowaniu dwóch wartości, obejmujących zadłużenie gminy na dzień 30 czerwca 2018 r. na kwotę 5.265.818,23 zł oraz zaciągnięty później, bo w dniu 17.07.2018 roku kredyt długoterminowy na kwotę 1.757.266,45 zł (5.265.818,23 zł + 1.757.266,45 zł = 7.023.084,68 zł). Pozwany publikując swój artykuł w dniu 10 września 2018 r. podał informacje o zadłużeniu Gminy Gomunice na lipiec 2018 roku, kiedy to zadłużenie było wyższe niż w czerwcu 2018 r. Jednocześnie powód nie wykazał, iż na dzień 30 lipca 2018 r. środki pochodzące z kredytu w wysokości 1.757.266,45 zł pokryły deficyt budżetowy oraz spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań określonych na dzień 30 czerwca 2018 r., wpływając tym samym na wysokość zadłużenia. Przedstawiona przez powoda wieloletnia prognoza finansowa gminy Gomunice na lata 2018 - 2023 wraz z załącznikami stanowi jedynie prognozę, jak również obejmuje późniejszy okres niż ten, który analizuje pozwany, ponadto uchwała XLVII/291/2018 została podjęta po publikacji spornego artykułu, podobnie oświadczenie Skarbnika Gminy Gomunice. W konsekwencji nie można również uznać, by pozwany przedstawił informacje nieprawdziwe lub niesprawdzone.

Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 kc), osoba żądająca udzielenia ochrony udowodnić musi, że naruszone zostały jej dobra osobiste. Mając na uwadze wyżej poczynione rozważania, w ocenie Sądu nie doszło do naruszenia dobrego imienia powoda w związku z publikacją przez pozwanego artykułu w dniu 10 września 2018 r.

Niezależnie od powyższego w sprawie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność działania, na które powoływał się pozwany.

Pozwany w toku postępowania podnosił, że działał w trosce o dobro wspólne mieszkańców gminy, jak również z zamiarem poinformowania ich o tym, co się dzieje.

Jedną z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr jest działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W wypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery "życia publicznego", takiej więc, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby otwartej debaty publicznej ważnej w demokratycznym społeczeństwie, jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które zasługuje, czy też wymaga, realizacji przez środki społecznego przekazu. Chodzi o osoby aktywnie działające na forum publicznym ("osoby publiczne"), bo to, że ich działanie

wywiera wpływ na kształtowanie "życia publicznego", stanowi podstawę usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i związanego z nim prawa do uzyskania informacji. Z tego też względu powszechnie przyjmuje się, że w odniesieniu do tych osób zakres dopuszczalnej krytyki jest szerszy, a udzielana ochrona - słabsza. Regułą jest także, że chodzi o informacje dotyczące publicznej sfery życia tych osób, bo to w tej sferze zasadniczo ujawnia się potrzeba ważnej debaty publicznej. Dlatego, aby w ogóle móc podjąć skuteczną próbę wykazania wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego publikacją prasową, naruszcyciel musi wykazać, że publikacja realizowała tak rozumiany, godny ochrony, interes społeczny. Jest to zatem pierwsze konieczne założenie poczynione przy rozważaniu przedstawionego zagadnienia (uchwała Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04).

Biorąc pod uwagę, że artykuł został opublikowany tuż przed kampanią wyborczą, komentarz autora oraz wyrażone tam przez niego oceny należy traktować jako działanie w interesie społecznym. W przedmiotowej sprawie pozwany poruszał kwestie ważne dla lokalnej społeczności dotyczące spraw ekonomicznych i gospodarczych. Ocen i komentarzy pozwanego nie należy zatem traktować jako przesadzonych czy drażniących, ponieważ dotyczą one faktów, jakie znajdują potwierdzenie w oficjalnych dokumentach dostępnych na stronie Biuletynu Informacji Publicznej gminy.

Pozwany podkreślał również, iż wszystkie użyte przez niego informacje są prawdziwe i znajdują potwierdzenie w dokumentach.

Wypełnienie obowiązku zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych wynikający z art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe również uchyla bezprawność naruszenia. Na etapie zbierania materiałów najistotniejsze znaczenie ma status (rodzaj) źródła, rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami oraz umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Na etapie wykorzystania materiałów prasowych jest to przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie pod z góry założoną tezę, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji; oddzielnym zagadnieniem jest forma

publikacji, która może mieć znaczenie przy ocenie rzetelności wykorzystania informacji (uchwała Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04).

Postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany, opisując stan zadłużenia gminy, powołał się na publikacje powszechnie dostępne oraz wytworzone przez organy państwowe. W toku postępowania pozwany wskazał, iż korzystał z bilansu z wykonania budżetu Gminy Gomunice na dzień 31-12-2014r, informacji z wykonania budżetu Gminy Gomunice za I półrocze 2018r., informacji nt. zwrotu podatku VAT oraz ogłoszenie o udzieleniu zamówienia na kredyt długoterminowego (k.115). Ponadto w swoim artykule pozwany określił jasno kryteria oceny obu wójtów – powoda oraz jego poprzednika. W toku postępowania pozwany wyjaśnił, iż w na blogu twojegomunice.pl wykorzystał dane na temat inwestycji powyżej 100.000 zł, gdyż jego zdaniem najlepiej oddają one kierunki rozwoju gminy. W konsekwencji należy uznać, iż pozwany wykazał się rzetelnością zarówno przy zbieraniu jak i wykorzystaniu materiałów.

W ocenie Sądu pozwany sprostał wymaganiom, aby móc się skutecznie powołać na działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz na zachowanie szczególnej staranności i rzetelności, tym samym obalając domniemanie z art. 24 kc. Dlatego też w sytuacji przyjęcia, że działanie pozwanego naruszałoby dobra osobiste powoda, nie można uznać tego działania za bezprawne, a tym samym pozwany również nie ponosiłby odpowiedzialności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.



Starszy Sekretarz Sądowy

Beata Gurdziotek